

Jakubowska, Urszula

"'Tygodnik Polski' poświęcony
włościanom : (Pszczyna 1845-1846)",
Jerzy Pośpiech, Artur Wycisk :
[recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 24/3, 92-93

1985-1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

1945) podała Alina Słomkowska; trzecie: *Prasa Polskiej Partii Robotniczej 1944—1948* podjął Andrzej Krawczyk.

Występują w nich bardzo widoczne różnice w metodzie badawczej. O ile M. Me-glicka ukazuje prasę komunistyczną lub prokomunistyczną oraz działania KPP w szerszych uwarunkowaniach wewnątrzpartyjnych, to A. Słomkowską interesuje przede wszystkim treść niektórych publikacji zamieszczonych w konspiracyjnej prasie pepeerowskiej, zaś A. Krawczyk skoncentrował uwagę na organizacji funk-cjonowania prasy PPR po wojnie, na przedstawieniu wybranych problemów jej treści, wreszcie i przede wszystkim, jak to sam określa, na „próbie monografii »Trybuny Robotniczej« — pisma z jednej strony typowego dla gazet pepeerowskich, z drugiej zaś wyróżniającego się dynamiką rozwoju i miejscem w strukturze prasy partyjnej”.

Ta różnorodność zarówno w metodzie, jak i wyborze tematyki utrudnia śledze-nie ewolucji prasy pepeerowskiej (w kontekście z prasą komunistyczną lat 1918—1939), ujawnienie jej cech niezmiennych lub specyficznych, wyróżniających ją spo-śród prasy innych ugrupowań politycznych działających po II wojnie światowej.

Ale osąd ten byłby stronniczy, gdybyśmy nie zwrócili uwagi na fakt, iż ta różnorodność opracowań ukazuje wielość możliwości, jakie rysują się w badaniach prasoznawczych. Niektóre z nich były już wykorzystywane w różnych opracowa-niach, inne są propozycjami mało stosowanymi i trudno jednoznacznie przesądzać, które znajdą trwałą ślad w historii prasy. W naszym przekonaniu będą to te, które ukazują dzieje prasy lub poszczególnych pism w możliwie szerokiej, choć ściśle podporządkowanej materii historycznej, rodzą refleksje, dając jednocześnie solidną i rzetelną wiedzę o przedmiocie badań.

Wydaje się, że prezentowany tom spełnia w wielu fragmentach książki, a także w opracowaniach niektórych autorów powyższe wymagania. Jest on być może po-czątkiem prac nad syntezą polskiej prasy robotniczej. Zachęcają do takich poczy-nań opracowania powstałe w Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego IBL i innych ośrodkach prasoznawczych. Istnieją też, co zwraca uwagę w omawianej książce, grupy i zespoły badawcze, które mogą podjąć się realizacji takiego zada-nia. Tym bardziej że krok pierwszy został już zrealizowany.

Tadeusz Sierocki

Jerzy Pośpiech, Artur Wycisk, *„Tygodnik Polski” poświęcony włością-nom (Pszczyna 1845—1846)*, Opole 1984, ss. 72.

W nakładzie 400 egzemplarzy w małej poligrafii Instytutu Śląskiego w Opolu ukazała się niewielka pozycja traktująca o pierwszym na Górnym Śląsku czaso-piśmie polskim wydawanym pod nazwą „Tygodnik Polski”. Jej autorzy nie omiesz-kali umieścić na końcu swej pracy wykazu publikacji o tym periodyku. Okazuje się, że kilku już historyków podejmowało ten temat w stopniu różnym pod wzglę-dem szczegółowości analizy materiału źródłowego. Zaintrygowany czytelnik ma więc pełne prawo spodziewać się, że w najnowszym opracowaniu otrzyma bądź nowe informacje źródłowe o interesującym nas piśmie, bądź inne ujęcie znanej już tematyki. Lektura pracy niestety nie dostarcza mu takiej satysfakcji, autorzy nie wykraczają bowiem poza wcześniejsze ustalenia historyków prasy. Co ciekawsze, nie ustosunkowują się do dotychczasowego dorobku naukowego w tym zakresie.

Trudno bowiem za taki zabieg uznać kilkakrotne przytoczenie opinii Franciszka Antoniego Marka, autora *Najdawniejszych czasopism polskich na Śląsku 1789—1854* (Wrocław 1972), z podkreśleniem trafności i intuicyjności (sic!) sądów i przypuszczeń tego badacza (s. 13, 15, 20, 36). Podobnie zresztą jest z drugim nazwiskiem, na które powołują się J. Pośpiech i A. Wycisk — Adama Skury (s. 22, 23), który również „trafnie tłumaczy” i „słusznie zauważa”. I gdy wreszcie czytelnik trafia na ślad polemiki, spotyka go pewien zawód. Autorzy piszą bowiem, iż nie zgadzają się z „wyraźnie wygórowaną oceną” pisma dokonaną przez wspomnianego F. A. Marka, a zawierającą się w następującym zdaniu: „Stał się [„Tygodnik Polski” — U.J.] czasopismem o wyraźnie zarysowanym kierunku politycznym, zmierzającym świadomie do umacniania polskości na Śląsku i podtrzymania więzi kulturowej tej dzielnicy z pozostałymi ziemiami polskimi” (s. 23). Zabrakło jednak wyjaśnienia, dlaczego i na jakiej podstawie prezentują inne zdanie. Nie można bowiem jako wyjaśnienia stanowiska traktować następnych akapitów. Nie ma go też w dalszych partiach tekstu. Nieodparcie wraz z lekturą pracy nasuwa się wręcz pytanie o celowość podejmowania po raz kolejny omawianego już w literaturze tematu. W tekście pojawiają się bardzo często sformułowania, które nie świadczą wcale, aby nasza wiedza o tygodniku posunęła się naprzód. Autorzy nie tylko powtarzają stale: „zapewne”, „należy przypuszczać”, „być może”, „nie da się wyjaśnić tej kwestii”, ale wyrażają jeszcze pobożne życzenia w rodzaju: „Może szczęśliwy traf doprowadzi kiedyś na ślad zaginionego rocznika trzeciego” (s. 20).

Wzorem do pisania pracy był fragment przytaczanej już rozprawy F. A. Marka. Z niego zaczerpnęli autorzy zdecydowaną większość ustaleń, nawet wybór problemów do omówienia charakterystyki pisma jest podobny. F. A. Marek wprowadził do swego tekstu obszerne cytaty ze zbiorów rękopiśmiennych znajdujących się w Deutsches Zentralarchiv w Merseburgu oraz z omawianego czasopisma, uzasadniając to trudnością w dotarciu do unikalnych egzemplarzy pism i archiwaliów. Jeśli zabieg ten można uznać za zrozumiały u F. A. Marka, to trudno doszukiwać się jego celowości u J. Pośpiecha i A. Wyciska. Tym bardziej że autorzy zaznaczają, iż cytują te fragmenty za nim, i co ciekawsze — zdarzają się różnice w tych cytatach (por. F. A. Marek, s. 49 i J. Pośpiech, A. Wycisk, s. 12). Przyznać oczywiście trzeba, że w szczegółowej analizie pisma poszli oni znacznie dalej, niż czyniono to dotychczas, ale nie wypływają z tego żadne konstruktywne wnioski czy ustalenia. Wręcz przeciwnie — nadmiar materiału analitycznego doprowadził do licznych powtórzeń i nawrotów narracyjnych, jak choćby przy omawianiu postaci Józefa Lompy, problemu oświaty, edukacji historycznej czy wreszcie ówczesnej sytuacji politycznej, społecznej i kulturalnej Polaków w państwie pruskim.

Nie można też zgodzić się ze specyficznym sposobem podejścia przez autorów do podjętego tematu. Zadaniem historyka jest przede wszystkim ustalić fakty i ich wzajemne uwarunkowania, a nie wypowiadać się o nich z aprobatą czy krytyką. Dlatego, przykładowo, rażą takie stwierdzenia: „Dziejów ojczystych, z powodów oczywistych, pismo nie mogło uczyć jawnie i programowo. Trzeba jednak od razu z uznaniem zaznaczyć, że redaktor nie zaznajamiał swych czytelników również z historią Prus” (s. 35). Na zakończenie odnotować trzeba brak przypisów przy niektórych informacjach. Nie wiadomo np., według jakich obliczeń prasoznawców ustalono liczbę czasopism niemieckich w latach 1788—1847 (s. 1), czy też w jakich to publikacjach zawarli swe stanowisko niemieccy prasoznawcy T. Bernatt i W. Klawitter (s. 13).